

## Michał Strachowski: Imperium świętego spokoju

Polski podtytuł książki Pietera M. Judsona „Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów” dobrze oddaje jedną z jej tez – otóż sto lat temu udało się coś, co jest przedmiotem marzeń współczesnych euroentuzjastów – stworzono „liberalne imperium”, którego obywatele odczuwali silną wspólnotę z państwem i ze samymi sobą mimo barier językowych i religijnych – pisze Michał Strachowski dla „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Słowacja. Oblicza młodego państwa”.

*Historia nie przypomina biegu kuli bilardowej, która raz pchnięta podąża przewidywalnym torem, lecz podobna jest raczej do wędrowki chmur, wprowadzonej zdeterminowanej prawami fizyki, jednak warunkowanej tak wieloma okolicznościami, że w każdej chwili jakiś nowy czynnik może szlak chmury zmienić.*

Robert Musil

*Der deutsche Mensch als Symptom*

Jeśli mielibyśmy wybrać centralne zagadnienie współczesnej humanistyki, byłoby to pytanie o pamięć. Jaki jest jej kształt? Jak pracuje? Dlaczego pamiętamy coś, a czegoś innego już nie? I wreszcie: jak pamięć zmienia historię? Pytania te są szczególnie ważne w Europie Środkowo-Wschodniej, zwanej też niekiedy Centralną, lub

Wschodnią, w zależności od przyjętej tradycji badawczej. Ostatnie trzydzieści lat to okres swoistej *inflacji pamięci* i *pamiętania*. Spory o ocenę komunizmu oraz prób jego przewyciężenia niekiedy przesłaniają wcześniejsze okresy. Jednak nie sposób zrozumieć współczesności, jeśli nie wykona się jeszcze kilku kroków wstecz. Truizmem jest, że wiek XX jest w wielu aspektach kontynuacją poprzedniego. Nie sposób wytłumaczyć polityki wewnętrznej i międzynarodowej, kultury i wreszcie tożsamości narodowej krajów tej części świata bez odwołania do dziedzictwa państwa Habsburgów. Jak wyglądała cesarsko-królewska monarchia i jak ją zapamiętano? Odpowiedzi na te pytania podjęli się dwaj uczeni Adam Kożuchowski oraz Pieter M. Judson.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

Pierwszy przedstawił nie tyle dzieje Austro-Węgier, ile sposób, w jaki je zapamiętano. Autor nie „konfrontuje faktów z rzeczywistością”. Przygląda się z ciekawością sporom, jakie w dwudziestoleciu toczono o ocenę naddunajskiej monarchii i przyczyny jej upadku. Wraz z niespodziewanym w gruncie rzeczy końcem dualistycznego państwa, zaczęły powstawać opowieści o historii, to nimi, a nie historią jako taką zajmuje się polski badacz. Poznajemy zatem różnorodność stanowisk, jakie zajmowali międzywojenni autorzy. Czy apokalipsa musiała nadejść? I co właściwie odsłoniła? Dowiadujemy się, jak tworzył się *habsburski mit* o imperium świętego spokoju i jak międzywojenne nacjonalizmy uzasadniały konieczność upadku wielonarodowego imperium. W przekonujący sposób autor *Pośmiertnych dziejów Austro-Węgier* prezentuje przepoczwarczenie się rzeczywistych problemów

monarchii raz to w narzędzie bieżącej polityki, raz w literackie metafory. W końcu Franz Kafka opisywał swoje doświadczenie jako cesarsko-królewskiego urzędnika. Niezwykłym atutem tej książki jest interdyscyplinarność, mamy tu bowiem obok wspomnień polityków, teksty publicystyczne i teksty stricte literackie. Historyk zgrabnie porusza się między różnymi formami wypowiedzi, unikając pułapek, jakie zastawia refleksja teoretyczno-literacka. Chociaż pewien niedosyt zostawia sekcja poświęcona beletrystyce, wydaje się stanowczo zbyt krótka. Niektóre wątki, jak dość powierzchowny obraz biurokracji, czy szerzej instytucji Austro-Węgier u Musila wprost domagają się rozwinięcia. Pewną słabością jest sposób, w jaki autor uzasadnia obraną metodologię. Pełno tu odwołań do współczesnej myśli filozoficznej, która uzasadnia dość klasyczny warsztat historyczny. Niemniej jednak praca Kożuchowskiego daje uważnemu czytelnikowi wiele okazji do ciekawych obserwacji, takich jak ta dotycząca budowania mitu niefunkcjonalności biurokratycznego państwa wieloetnicznego. Czy było ono takim naprawdę? I czy nowe państwa są mniej opresyjne pod tym względem niż ich poprzedniczka?

*Obie z powyższych książek, choć podejmują tematy z przeszłości, są w gruncie rzeczy opowieściami o współczesności. Czym innym bowiem jest praca historyka?*

Książka Kożuchowskiego zaczyna się tam, gdzie kończy się druga z omawianych tu pozycji – *Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów*

Pietera M. Judsona. Co ciekawe, w angielskim oryginale wydanym przez Uniwersytet Harvarda tytuł brzmi nieco inaczej: *The Habsburg Empire. A New History*. Jest to zmiana niewielka, ale wielce sugestywna w

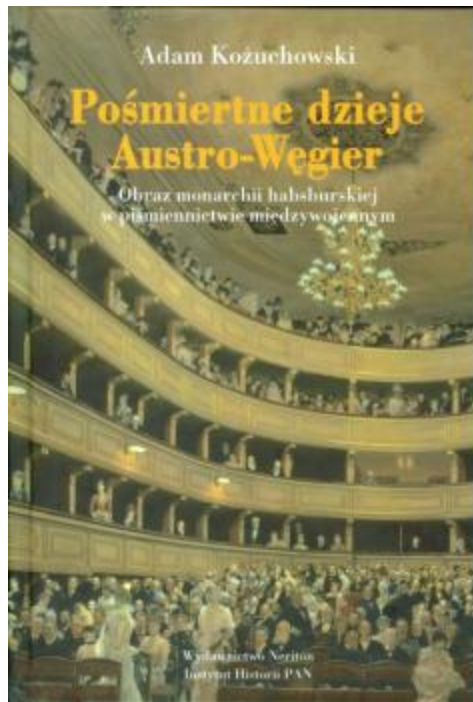
kontekście też, jakie stawia holenderski uczyony. Judson, który obecnie jest wykładowcą na European University Institute we Florencji, zgodnie z tytułem pierwowzoru podjął się próby napisania dziejów monarchii Habsburgów na nowo. Zaczyna nie od 1867 r., czyli powstania Austro-Węgier, ale od czasów Marii Teresy, czasów formowania się nowoczesnego państwa austriackiego. Autor nie tyle pokazuje przeszłość z perspektywy współczesności, jako ciąg zdarzeń prowadzących do nieuchronnego końca, lecz z wewnątrz opisywanego czasu. Tak przedstawione państwo Habsburgów okazuje się nie ewenementem, historyczną osobliwością, jakich pełno we Wschodniej Europie, ale jednym z wielu państw europejskich, borykających się z takimi samymi problemami, jak Francja, Włochy, Niemcy czy Wielka Brytania. Holenderski historyk stawia ciekawą tezę, że to nie wielonarodowa struktura imperium stała się przyczyną jego upadku. Co więcej, twierdzi, że nacjonalizm i idea imperialna wzajemnie się wzmacniały. Imperium wykorzystywało skutecznie ideę narodową do tworzenia narodu austriackiego, a jednocześnie w ramach liberalnej polityki narodowościowej sprzyjało rozwojowi ruchów narodowych. Teza ta, trzeba przyznać, jest bardzo dobrze uzasadniona i będzie wymagać przemyślenia wielu polskich narracji dotyczących wieku XIX. Judson pokazuje, jak w czasach Austro-Węgier konstruowano pojęcie narodu, przedstawiając wspólnotę ludzi mówiących jednym językiem jako odmiennych w esencjonalny sposób od użytkowników innych języków. Szczególnie warte uwagi są fragmenty poświęcone madziaryzacji ludności nie-węgierskojęzycznych na terenie korony św. Stefana, na których wymuszano asymilację. W podobny zresztą sposób państwa sukcesyjne Austro-Węgier takie jak Czechosłowacja postępowaly z mniejszością węgierską po 1918 roku, tyle tylko, że o wiele bardziej bezwzględnie. Pewną słabością książki są nie dość uważne studia nad kulturą naddunajskiej monarchii, choć wymagałoby to podwojenia objętości i tak już obszernej pracy. Niezwykłą zaletą jest język, jakim została napisana książka. Lekko, bez przesadnego

zagęszczenia informacji i z humorem. Zwłaszcza ten ostatni działa na jej korzyść w porównaniu z pracą Kożuchowskiego. Akapit poświęcony powstaniu państwa Czechosłowackiego i towarzyszącej mu serii pomyłek interpretacyjnych co do właściwego charakteru wydarzeń można uznać za jeden z zabawniejszych w całej książce. Z pewnością wyjaśnia przytyki Musila pod adresem cesarsko-królewskiej biurokracji.

Obie z powyższych książek, choć podejmują tematy z przeszłości, są w gruncie rzeczy opowieściami o współczesności. Czym innym bowiem jest praca historyka? Niejednokrotnie jest *archeologia wyobrażeń*, z których trzeba składać *obraz* przeszłości. Co chcemy w nim zobaczyć? Może samych siebie? Dobrze ten fenomen ukazuje gra słów *story* i *history* w języku angielskim. Zarówno *Pośmiertne dzieje Austro-Węgier*, jak i *Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów* pokazują, jak i narracje narodowe zinterpretowały historię monarchii. Polski podtytuł tej drugiej książki dobrze oddaje jedną z jej tez – otóż jeszcze sto lat temu udało się coś, co jest przedmiotem marzeń współczesnych euroentuzjastów – stworzono *liberalne imperium*, którego obywatele odczuwali silną wspólnotę z państwem i ze samymi sobą mimo barier językowych i religijnych. Dość przypomnieć, że jednym z twórców integracji europejskiej był poddany Franciszka Józefa – Alcide de Gasperi, który swoją karierę polityczną zaczynał w Austro-Węgrzech. Ale to jest już zupełnie inna historia.

*Michał Strachowski*

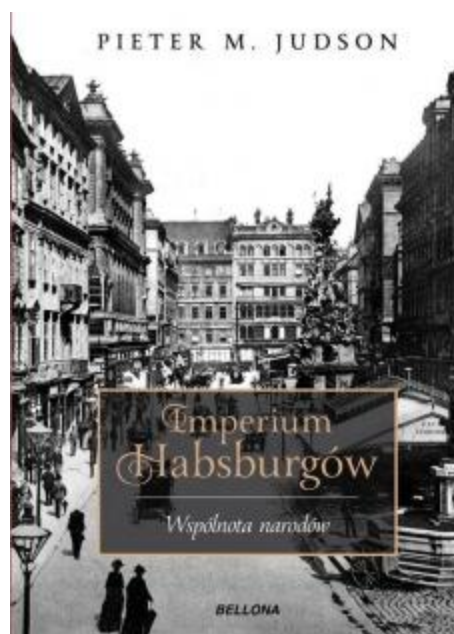
\*\*\*



**Adam Koźuchowski**

*Pośmiertne dzieje Austro-Węgier. Obraz monarchii habsburskiej w piśmiennictwie międzywojennym*

IH PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009



**Pieter M. Judson**

*Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów*

Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2017



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego